

Chcę zrobić coś dla Boga – razem z tobą!

autorstwa Cariny Lillbäck-Larsson
Dyrektora Sekretariatu ds. Dzieci
Kościół w Szwecji
Wydział Transeuropejski

Celem tego opowiadania jest pokazanie dzieciom i rodzicom, że robienie czegoś wspólnie jest o wiele ciekawsze niż praca samemu. Wzywa także dzieci, aby powiedziały rodzicom: “Chcę zrobić coś dla Boga – razem z tobą!” Przygotuj przedmioty, które posłużą jako ilustracja tego, co można robić w kuchni: garnki, pokrywki, łyżki, fartuch.

Dawno dawno temu był sobie chłopiec. Nazwijmy go Stefan. Stefan miał 7 lat i mieszkał w bloku z mamą, tatą i młodszą siostrzyczką. Wiódł całkiem przyjemne życie – miał ubrania, jego łóżko było najbardziej wygodne na całej planecie, jak twierdził, i miał mnóstwo zabawek i przyjaciół, z którymi się bawił. Jego rodzice byli zwyczajnymi rodzicami; zazwyczaj uprzejmi, chociaż czasem Stefanowi wydawało się, że byli trochę niesprawiedliwi. Mimo wszystko kochał ich z całego serca. Czasami nie mógł tylko zrozumieć o co chodzi jego mamie.

W rodzinie Stefana głównie mama przygotowywała jedzenie. Robiła Stefanowi rano śniadanie, dawała mu owoce do szkoły, robiła kanapki kiedy wracał do domu, oraz gotowała wieczorem kolację dla niego i dla całej rodziny. Ponieważ Stefan szybko rósł, cały czas był głodny. Mama musiała przygotowywać naprawdę dużo jedzenia dla małego głodomora i reszty rodziny. Praktycznie cały dzień spędzała w kuchni.

Pewnego dnia, Stefan wpadł na pomysł. Patrzył na mamę jak gotuje i wszystko

wydawało mu się bardzo ekscytujące – te garnki i syczące patelnie pełne aromatycznych zapachów. Te wszystkie torebki z kolorowymi składnikami i przyprawami. Zauważył też, że mama wyglądała na zmęczoną. – Zaproponuję mamie pomoc! – pomyślał Stefan. Podeszedł więc do mamy zachwycony swoim pomysłem i zapytał: - Mamusiu, mogę ci pomóc?

Ku jego zaskoczeniu mama odpowiedziała: - Nie, nie teraz – i nadal obierała ziemniaki. Stefan odszedł rozczarowany, zaskoczony i zdziwiony, To jedna z tych sytuacji, kiedy nie mógł zrozumieć o co chodziło mamie. Wiedział, że była zmęczona, ale kiedy zaproponował pomoc, odmówiła. Dlaczego?

(Zapytaj dzieci jak myślą, dlaczego mama odrzuciła pomoc Stefana)

Istniało wiele powodów dla których mama mogła powiedzieć “nie”, jak sami zauważyliście. Myślę, że dorośli czasami mówią dzieciom “nie”, gdyż pewne zadania, jak gotowanie potraw na kuchence, są dla dzieci zbyt niebezpieczne. Czasami pewne rzeczy mogą być wykonane tylko przez

dorostych, mimo iż dzieci chciałyby pomóc. Ale zdarza się, że my dorośli sami tak naprawdę nie wiemy dlaczego mówimy “nie”. Dlatego chciałbym, dzieci, abyście mi w czymś pomogły.

Wiecie, że Jezus kiedyś powiedział “Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.” (Mat. 25,40) To znaczy, że jeżeli pomagamy komuś, kto tej pomocy potrzebuje, pokazujemy Jezusowi, który jest Bogiem, że Go kochamy. Jest mnóstwo osób, które potrzebują pomocy. Wszyscy o tym wiemy!

Chciałbym, abyście zrobili następującą rzecz: Pomyślcie w czym moglibyście komuś pomóc. Być może będzie to pomoc w kuchni, a może pomoc przyjacielowi, lub sąsiadowi. Chciałbym, abyście powiedzieli swoim rodzicom, lub dorosłym, z którymi mieszkacie, że wykonywanie zadań razem z nimi sprawia wam przyjemność. Powiedzcie: - Chciałbym zrobić coś dla Boga – razem z tobą! Później powiedzcie im w czym chcecie pomóc. Jestem przekonany, że mama i tata ucieszą się, że chcecie to zrobić. Być może nie będą w stanie od razu przeznaczyć czas na wspólne zadanie, ale jestem pewien, że zaplanują to w najbliższym czasie, aby zrobić coś dla Boga – razem z tobą!